

# Plac wolności

## 1. Historia

Plac wolności, dawniej „Kulmiz platz”, to miejsce znajdujące się na skrzyżowaniu ulic Słowackiego (dawniej *Moltkestraße*), Puszkina (dawną *Kulmizstraße*) i Hutniczej w Żarowie. Centralnym punktem niniejszego placu jest pomnik, wzniesiony prawdopodobnie w latach 1919-1934 ku pamięci 190 żołnierzy poległych mieszkańców Żarowa oraz Huty Idy i Marii w I Wojnie Światowej. Uroczystości otwarcia pomnika poprzedziły nabożeństwa w kościele katolickim, gdzie również znajdowała się tablica z nazwiskami poległych. Zbiórkę wśród mieszkańców rozpoczęto kilka lat wcześniej. Inicjatorami budowy obiektu byli członkowie zarządu miejscowego stowarzyszenia weteranów wojennych. Pomnik według projektu wrocławskiego architekta Kurta Langerera, wykonano z granitu strzegomskiego.

Obiekt został wzniesiony na planie koła, którego wewnątrz zostało wybrukowane kamieniem. Całość ogradał, niewysoki i również kamienny mur z trzema wejściami do środka okręgu. W centralnej części wnętrza, znajdował się obelisk wzniesiony z trzech bloków łączonych żelaznym spoiwem. Na bloku środkowym, wyryty był miecz, na rękojeści którego znajdowała się data 1914 oraz 1918. z motywem „żelaznego krzyża”. Wspomniana, centralna część obelisku do dziś leży w pobliżu całej konstrukcji.

Pomnik będący wyrazem wdzięczności, nie zawierał nazwisk, miał upamiętnić poległych mieszkańców Żarowa (dawnego Saarau) w walkach I Wojny Światowej. Po 1945 roku obelisk został zniszczony ze względu na wrogą symbolikę pomnika, która kojarzyła się z III Rzeszą. Pomnik został zdegradowany i dziś w miejscu obelisku można zauważyć sześciokątny betonowy klomb w którym nic nie rośnie. <sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Mirosław Stawski, *Żarowskie pomniki*, [w:] <http://dolnoslaskosc.pl/zarowskie-pomniki,738.html>, [online: 22.10.2017]

## 2. Opowiadania

Moja babcia mieszkała niedaleko, toteż lubiłem jako dziecko przychodzić na plac Wolności. Zawsze mogłem tu spotkać wiele dzieci bawiących się „w ganianego” po tym ogromnym, kamiennym kręgu. Jestem pewien, że żadne z nich nie wiedziało, że biegamy po miejscu pamięci, ale też nikt z rodziców nam tego nie uświadamiał, ani tego nie zabraniał. Rysowaliśmy po nim kredą trasy, potrzebne do zabawy w kapsle, ścigaliśmy się resorkami i wydawało nam się, że była to kiedyś trochę dziwna fontanna, a teraz ze starości się popsowała. Bardzo lubiłem też wspinać się na ogromny, przewrócony pod drzewem kamienny blok, bo wymagało to zręczności. Podobał mi się wyryty w nim kamienny miecz, ale nie umiałem sobie wyobrazić całości tej układanki historycznej.<sup>2</sup>

---

<sup>2</sup> Mirosław Stawski, *Żarowskie pomniki*, [w:] <http://dolnoslaskosc.pl/zarowskie-pomniki,738.html>, [online: 22.10.2017],